

Sygnatura akt VI Ka 481/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Protokolant Anna Badura

przy udziale J. N. przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G.

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2018 r.

sprawy **P. S.** ur. (...) w Z.

syna Z. i T.

obwinionego z art. 92 § 1 kw w zw. z § 23 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U z 2002 nr 170 poz. 1393) i art. 92a kw w zw. z § 27 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z 2002r. nr 170 poz. 1393) w zw. z art. 9 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 lutego 2018 r. sygnatura akt IX W 1190/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 40 (czterdzieści) złotych.

Sygn. akt: VI Ka 481/18

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16 lutego 2018 r. sygn. akt IX W 1190/17 apelację wniósł obwiniony P. S..

Obwiniony zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w.o.w., poprzez wydanie wyroku odnośnie do czynu obwinionego, który nie był objęty wnioskiem o ukaranie uprawnionego oskarżyciela, to jest w zakresie nie zastosowania się do ograniczenia prędkości na innym odcinku Alei (...) aniżeli zostało opisane we wniosku o ukaranie, który to opis obejmował niezastosowanie się do ograniczenia prędkości na wysokości zjazdu z ulicy (...) i obejmował odcinek trasy oznakowany innym znakiem pionowym aniżeli ten, co do którego odniósł się sąd w uzasadnieniu wyroku;

2. obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.o.w., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie:

- nagrań przedstawionych przez oskarżyciela publicznego i nieuwzględnienie okoliczności, iż nagrania z dnia 3 lipca 2017 r. stanowią kilkusekundowe fragmenty całości a zatem zostały one uprzednio „wycięte” z pełnego nagrania czynności funkcjonariuszy i nie obrazują w ogóle tego odcinka Alei (...), którego dotyczy wnioski o ukaranie, co determinowało błąd w ustaleniach faktycznych i wyrokowanie odnośnie do czynu nieobjętego wnioskiem o ukaranie;

- nagrań przedstawionych przez oskarżyciela publicznego i nieuwzględnienie okoliczności, iż nagrania przedstawiają dwa różne miejsca na trasie (...) i na obu nagraniach widnieją dwa różne znaki pionowe ustanawiające ograniczenie prędkości, a w konsekwencji nagrania te dotyczą dwóch różnych czynów zabronionych stanowiących wykroczenia, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i wydanie rozstrzygnięcia w zakresie czynu pozostającego poza wnioskiem o ukaranie;

- zeznań świadka R. M. i pominięcie okoliczności (pomimo zwrócenia na ten fakt uwagi przez Sąd), iż funkcjonariusz w swoich zeznaniach, wskazując, że sprawa dotyczy danego wykroczenia, odnosił się do wiaduktu („eskapady”) nad torowiskiem kolejowym pomiędzy wyjazdem z ulicy (...) a zjazdem na ulicę (...) (który to odcinek został w toku postępowania sądowego „dodatkowo” zarejestrowany przez owego funkcjonariusza) i wskazał, iż w tym miejscu znajdują się dwa znaki – zakaz wyprzedzania i ograniczenie prędkości, a jednocześnie nieprawidłowe przyjęcie, iż oba te wykroczenia mogły zostać popełnione na innych odcinkach trasy oznakowanych odrębnymi znakami pionowymi, podczas gdy świadek wyraźnie wskazał, że wykroczenie miało miejsce na wiadukcie przed zjazdem na ulicę (...) i że w tym miejscu znajdują się dwa znaki, co implikowało błąd w ustaleniach faktycznych i wyrokowanie odnośnie do czynu nieobjętego wnioskiem o ukaranie;

- wyjaśnień obwinionego w zakresie, w jakim odnosił się on do kwestii ograniczenia prędkości i nieprawidłowe przyjęcie, iż nie polegają one na prawdzie, albowiem nagranie okoliczności dynamicznego zbliżenia się radiowozu do jego samochodu nie zaistniało, podczas gdy oskarżyciel publiczny w ogóle nie przedstawił nagrania z odcinka, który opisał we wniosku o ukaranie, a przedstawił fragmenty nagrania obrazującego inny odcinek trasy oznakowany innym znakiem pionowym, a zatem wyjaśnienia obwinionego pozostają logiczne, spójne i wyczerpujące, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i wdaniem rozstrzygnięcia w zakresie czynu pozostającego poza wnioskiem o ukaranie;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na wadliwym przyjęciu, iż niezastosowanie się do ograniczenia prędkości (zarejestrowane na przedstawionych nagraniach) miało miejsce na tym samym odcinku Alei (...) co - zdaniem Sądu - niefortunnie opisany we wniosku o ukaranie i było naruszeniem tego samego znaku drogowego B-33, co do którego odnosił się wniosek o ukaranie, świadek R. M. oraz zarejestrowane przezeń „dodatkowo” nagranie z dnia 22 grudnia 2017 r., co skutkowało wydaniem orzeczenia odnośnie do czynu zabronionego nieobjętego wnioskiem o ukaranie.

W oparciu o powyższe zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 poprzez uniewinnienie oraz w zakresie punktu 3 poprzez jego wyeliminowanie z treści sentencji.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji stwierdził, iż w zakresie sformułowanych w niej wnioskach oraz istoty zarzutów jest ona bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i pełny przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrany materiał dowodowy poddał wnikliwej ocenie dochodząc w konsekwencji do trafnych i logicznych wniosków. Sąd merytoryczny dokonując analizy poszczególnych dowodów nie przekroczył ram ich swobodnej oceny i nie popełnił w toku procesu uchyleń tego rodzaju, że mogłyby one skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku. Przedstawiony w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji jest prawidłowy i zasługuje na akceptację. Ponadto zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku ocena zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnia

wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego i tym samym pozbawiona jest cech dowolności. Sąd Rejonowy wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę i należycie wytłumaczył przyjętą kwalifikację prawną.

Sąd prawidłowo ocenił wyjaśnienia obwinionego jako niewiarygodne. Sąd odwoławczy podziela zdanie Sądu I instancji iż wyjaśnieniom przeczy nagranie (k. 31) z którego wynika, iż nie mamy do czynienia z dynamicznym zbliżaniem się radiowozu do pojazdu prowadzonego przez obwinionego.

Teza obwinionego przedstawiona w apelacji, o naruszeniu w niniejszej sprawie zasady skargowości wywodzona jest z założenia, że czyn, za który został skazany, nie jest czynem tożsamym z tym, który został przedstawiony we wniosku o ukaranie, a zatem, że Sąd a quo, dokonując korekt w opisie czynu "wyszedł poza granice oskarżenia". Z bardzo zawikłanego wywodu autora apelacji można wysnuć wniosek, że naruszenia tożsamości czynu, a w rezultacie zasady skargowości, upatruje on w: odmiennym określeniu miejsca zdarzenia. Argument ten nie jest zasadny, w szczególności mając na uwadze realia niniejszej sprawy, a zatem nie zasługuje na podzielenie.

W orzecnictwie i piśmiennictwie utrwalony został pogląd, iż ramy postępowania są określane przez zdarzenia faktyczne opisane w oskarżeniu, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Dlatego też nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia nawet takie działanie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie, stanowiące przedmiot zarzutu sformułowanego przez oskarżyciela, miało miejsce na innej ulicy w tym samym mieście, niż to przyjęto we wniosku o ukaranie. Ustalenie bowiem konkretnego miejsca popełnienia wykroczenia jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem sądu. W niniejszej sprawie doszło jedynie do doprecyzowania zachowania obwinionego, bowiem we wniosku o ukaranie zarzucono mu w zasadzie popełnienie dwóch wykroczeń natomiast Sąd przypisał mu tylko jedno wykroczenie.

Klasyk polskiego procesu karnego S. Śliwiński stwierdzał, że tożsamość czynu zachodzi, gdy "orzeczenie sędziowskie nie wyszło poza granice tego samego zdarzenia faktycznego, które jest podstawą oskarżenia i które miał na myśli oskarżyciel, dopatrując się w jego przebiegu przestępstwa". W konsekwencji zaś "jeżeli sędzia nie wykracza poza to samo zdarzenie faktyczne, w którego przebiegu oskarżyciel dopatruje się popełnienia przestępstwa przez danego oskarżonego, zasada tożsamości czynu przypisanego i czynu zarzuconego nie jest naruszona, chociaż stosownie do wyników przewodu sądowego sędzia ów czyn ustala inaczej pod względem faktycznym w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela, w szczególności zawartymi w akcie oskarżenia i pomimo, że sędzia temu czynowi nadaje inną, łagodniejszą lub surowszą kwalifikację prawną, na podstawie ustalonego przez się stanu faktycznego, zgodnego lub niezgodnego z twierdzeniami oskarżyciela" (zob. Proces karny. Zasady ogólne, Warszawa 1948, s. 205-206). Reguły te określone dla kodeksu postępowania karnego, a dotyczące przestępstw odnoszą się również do wykroczeń gdzie zarzut przedstawiany jest przez oskarżyciela we wniosku o ukaranie.

Jeśli spojrzeć przez pryzmat któregośkolwiek z tak określonych kryteriów zasadniczych na czyn zarzucany obwinionemu we wniosku o ukaranie i czyn przypisany mu w wyroku - nie można mieć jakichkolwiek rozsądnych wątpliwości, że zachowana została tożsamość czynu. Przy orzekaniu nie wprowadzono do podstawy faktycznej czynu przypisanego obwinionemu żadnych nowych przesłanek, a jedynie doprecyzowano nazwę ulicy na której popełnił wykroczenie. Czynności wykonawcze obwinionego, w których oskarżyciel, konstruując wniosek o ukaranie, upatrywał karygodności jego zachowania, są tożsame z tymi, które posłużyły sądowi do przypisania obwinionemu popełnienia wykroczenia, tak samo zakwalifikowanego. W tym z kolei kontekście wypada przypomnieć, że kwalifikacja prawna nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny tożsamości czynu, a wskazanie przez oskarżyciela na taką, a nie inną, kwalifikację prawną może mieć znaczenie o tyle, że pozwala "zdekodować" wolę oskarżyciela co do tego, jakie zachowanie, w istocie, obejmował oskarżeniem.

Podsumowując, porównanie opisu czynu przypisanego oraz czynu zarzucanego obwinionemu nie pozwala na stwierdzenie, że zachodzą pomiędzy nimi tak istotne różnice, które według rozsądnej życiowej oceny nakazywałyby przyjąć, iż chodzi o odmienne, nie zaś o te same zdarzenie historyczne. Przeciwnie, porównanie takie musi prowadzić, do wniosku, że w wyroku orzeczono z zachowaniem wskazanej przez oskarżyciela podstawy faktycznej. Fakt główny,

będący istotą samej sprawy, jest ten sam, a to on właśnie stanowi kryterium tożsamości czynu i nakazuje uznać, że zasada skargowości nie została naruszona.

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, a zatem brak jest podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych na etapie instancji odwoławczej.

Apelacja obwinionego nie zawiera argumentów, które mogłyby podważyć trafność rozumowania Sądu Rejonowego.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy Sąd odwoławczy potwierdza prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, który stwierdził, że obwiniony swoim zachowaniem zrealizowali znamiona występkę z art. 92 a k.w.

Sąd I Instancji prawidłowo ocenił wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary orzeczonej wobec obwinionego. Orzeczona kara grzywny w należyтым stopniu uwzględnia stopień zawinienia obwinionego i stopień szkodliwości społecznej czynu.

W ocenie Sądu odwoławczego nie może być mowy o rażącej niewspółmierności kary w stosunku do charakteru popełnionego czynu. W związku z powyższym brak jest jakichkolwiek podstaw do dokonania zmian zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku, orzeczono jak na wstępie.